

Sygn. akt IV. K. 141/55.

IPN
BUIAD
Warszawa

Protokół rozprawy głównej

Dnia 10 czerwiec 1955 r.

Sąd Wojewódzki
Powiatowy

Sprawa o dla wojew. warszawskiego w Warszawie.
Krzyszta Szlepowickiego
oskarżonego

Obecni:

Przewodniczący SS.H. Bimiewicz

Sędziowie: S. Krowczyński

Ławnicy: 2. Gąsior

Prokurator R. Kozieł

Protokolant B. Olszewski

Wywołano sprawę o godz. 11 min.

IPN
BUIAD
Warszawa

Rozprawa odbyła się jawnie

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony²⁾

Krzyszta Szlepowicki doprowadzony
z więzienia z siedzib i jego obrońca z wyroku
adm. Krowczyński

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 74 k. p. k.)

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); imiona rodziców, miejsce urodzenia, data urodzenia, miejsce rzeczywistego zamieszkania, narodowość, wykształcenie, zawód, obywatelstwo, pochodzenie społeczne, stan rodzinny (liczba dzieci i ich wiek), stan majątkowy, służba wojskowa, przynależność do W. K. R., ordery i odznaczenia, zaopatrzenie ze Skarbu Państwa, poprzednia karalność.

Osk. personalia podaje Jan na Kanię
10 z wyjątkiem daty urodzenia, która jest
niezgodna z metryką urodzenia, wyjaśniam
że ukończył się w Polu 13 R.R. w Polu 1917
to jest moja prawdziwa data urodzenia zgod-
na z metryką. Wobec choroby zalecało mi się
zalecało mi się na tym aby być starszym i
dla tego zmuszono datę urodzenia z 1917 na
1910. To pozwoleństwo otrzymałem metrykę
urodzenia ze swoją właściwą datą urodzenia
i moją dokumentację prawną również na
datę urodzenia na rok 1917.

Ukończyłem w Boholce pow. Białystok ul. Dworki
39. Wykładałem muzykę 7 kl. Gimnazjum
Lubomirskiemu we Lwowie w roku 1938, cały
czas podlegałem w charakterze pracownika

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem: umysłowego
od 15. IV. 1952 do chwili aresztowania pra-
cowatemu w Dyrekcji P. K. R. w Białymostku
świadkami nie stawili się: świadek Kaspera
Kłody smart, Irene Kasperek, Józefa
Pietrasika i Zdzisława Borawskiego. Wzywam
dorzecze.

i zyjajiam pracowatem w pol'ci od roku
1937. w ranche kaprola. Pnec wojny bytem
w szkole policyjnej w ellostach Wielkich od 1. III 39
W czasie wojny 24. V. 39 r. powrotem do domu
Bumbari Niemcy zglosili, ze wzywy pol'cau-
ci musz wraca do sturicy na swoje
posterunki zglositem sie wze ja. Za
odmow wzietu mchiam w Tapawce zostatem
sturicowu przenieiony do Sterdyni. Luchosc
polska masowo doprowadziata Luchosc
zjedowile do posterunkow pol'ci, golyz zosta-
ta wystrelona cała polska roclima ze
pnechorywaniem zolow. Luchosc oholo-
wa przewaziona tym, cała sie jalujs
kolwicz zyla poel swym dachem ukry-
wac. W czasie mordowania tych 6 em
zjedow ja bytem w delegacji w Kosowie.
Zereli chcieli o roznekanie tych 2-eh

zawołaniem tych dwóch młodych ludzi
tychże zaczęli uczyć w ogrodzie, a zwołaniem
do nich zaczęli słuchać. Wobec sprzeczności
wyjaśnień obecnych, a wyjaśnieniami zto-
żonymi w strukturę Sąd w trybie art 299§4
k.p.k. odczytuję zeznania oświadczonego
złożone w strukturę karta 32 - 33. Po
odczytaniu zeznań oświadczonego wyjaśnia
do przyznania się do winy pozostałemu zmi-
szemu przez funkcjonariusza Berpie-
czewskia, bytem chorą na tyfus, który
i maltretowany, więc chcąc się
jaknajprędzej dostać się pod opiekę Sądu.
Za zgodą Srebr Sąd ujawnia zeznania
oświadczonego na k. 10-12, 26, 29-30, 37-40
akt struktur.

Tomasz Siperewski.

W czasie okupacji pracował w gminie w
Kłodzku, a w latach 1943-1944 w gminie

ze to był Sklepiarski' haseł mi wzięć szpadet
i wsię na furmach.

Hsiellimny na furę, było na niej już dwóch
zycłów, dwóch zycłowski i mały chłopiec. Pojech-
liśmy do lasu, było miejscowość Borli.

Sam polując strzelał do wrostliwych ptaków
zycłów z karabinu. Ja byłem o 10 metrów od
miejscowości. Hobee sprzeciwia się
nia szedł w trybie art. 299 § 1 k.p.k. ujawnia ser-
wanu z elektrycznością 27 do 31. zeznania
świadek i na haseł 66 art. elektryczności
475/54 wywołany byłem do M.B. i tam skła-
dalem zeznania.

Hobee zeznawania z elektrycznością zeznawołem
prawa. Dobrowolnie do Urzędu Bezpieczeń-
stwa mi zeznawołem się, lecz skoro zostało
wezwanym moim prawem.

Na pytanie Przewodniczącego śniadek

minie ich salopce a sam z furmy-
nem Kienytem odjechał furmanką ostrą
Rosowa.

2/ Dzielwih Szerec.

Krasie chłopcy pracowali w Sterelini
w młecarni około 300 m od. Postemunku
Poliej. Pewnego rana nie pamiętam w któ-
rym roku w nocy dwóch chłopaków
żydowskich uciekających z aresztu (postemunku
był trochę dalej) ostrawny gonił ich śladem
i wyszedł do zatrzymywania się. Jeden stanął
drugi uciekł ostrawny gonił dalej
tego drugiego i potem zaczął im obu
poderżnąć się i rozstrzelał ich. Ja byłem w
oddległości około 100 do 150 metr. od tego
wypadku. Wówczas nie widziałem żadnych
miejsc niemieckich. Było to w Gochimach

mi byli suam. Na krótko przed pierwszą sprawą, byłem badany w Anglii przez pięciu oskarżonych po zabójstwie herca Ludwika odesskiego zabitych i lepiej odtąd i pochowane było kurmi. Przy tym zdaniem było wiele ludzi, ale nie wiem jak się uszywało i gdzie mieszkało.

Romanuk Jan

Znalem policjanta Sklephowskiego ja wiem, że brat chciał przy aresztowaniu mego syna Stanisława Romanuka. Z tego względu z nim nie miałem, poza tym wyjechałem go nie znalem. Sklephowski w czasie aresztowania stał na podwórku, Oskarżony Sklephowski ostrzegł mego syna nie kłóć się z policjantem żeby syn się usunął

Jeśli chodzi o opinię oskarżonego do
czasu słyszenia o nim dobrze. W moim
domu miesił się posterunek policyjny gra-
matowej w czasie okupacji. W tym samym
domu mieszkała rodzina żydowska i nie
długo Sklepowski, ale cały posterunek o
tym wiedział. Likwidacja Żydów była w
1942 r. w końcu tej rodziny nie zostało
zabito tylko sama wysłała do getta niemieckiego.
Po wkroczeniu wojsk radzieckich złożył
się że już Sklepowskiego nie było.

Tabela klasowa

Mój ojciec miał sklep. Oskarżony
przychodził do nas i upominał o rewiz-
jach, lepiej dobrze się o nim wy-
razić. Do roku 1943 byłem w Warszawie.

Sygn. akt. IV. K. 144/55

WYROK

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ



Dnia 28 czerwca 1955 r.

Sąd Wojewódzki w Warszawie w Wydziale IV Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący

Sędziowie

Ławacy

Protokolant

w obecności

Prokuratora

rozpoznawszy dnia 28 czerwca 1955 r. sprawę

Arystoma Sklephouskiego

urodz. 10/8 r. 1917 r.

Baku (z. S. R. R.) syna (córkę) Józefa i Marii z domu

Wachlick, rosyjskiego o to, że

1. w czasie okupacji hitlerowskiej w roku
1943 na terenie lasu Boraki, gminy
Stężyca, pow. Suwałki Podlaski będąc
poliśnikiem t. zw. policji granatowej
idąc na rękę wiochy państwa nie-
mieckiego dobrać rosyjskiego
osób obywateli polskich na ołowoci
izydowski, puścił do wiochy przez wiochę
nie mieścił w ujęciu narodził i u-

- wości żydowskiej, posiadających przez
własne i cudnie w ogólnym rozrachunku
i niezapłaconych, to jest o powstaniu
powszechnym w art. 1 pkt 1 Dekretu
z dnia 31. VIII. 1944r.

IPN
BIAŁO
Warszawa

oni:

Człowiek Składowskiego umiał na ino-
wego poproszenia za pomocą swego i jego
- opisanego w pkt. 1 powstania i in
rozach art. 1 pkt. 1, art. 5 § 1 i § 2 i art.

7 lit a Dekretu z dnia 31. VIII. 1944r. 10. u. 465/46

por. 377) składowego na sześć lat więzienia

z ograniczeniem uprawnień publicznych

i obywatelskich praw dotyczących na okres

lat trzech; na rozach art. 58 k.k. in

poet okresie bary walicy i karowania

Człowiek Składowskiego okresy arestu

tytułowego od dnia 29 listopada

1944r. do dnia 13 lipca 1945r., od dnia

29 lipca 1945r. do dnia 16 stycznia 1952r.

IPN
BIAŁO
Warszawa

oraz od dnia 28 grudnia 1944r. do dnia

28 marca 1945r.; od opłaty sądowej

składowego zwolnić; konty protypo-

wać walicy na rachunek Skarbu

Państwa; tegoż Człowiek Składowskiego

z ramienia poproszenia jego opisanego

w pkt. 1